

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/42651,Prezentacja-ksiazki-Krzysztofa-Ziemca-Wysiedleni-Akcja-Wisla-1947.html>
29.04.2024, 02:47

Prezentacja książki Krzysztofa Ziemca „Wysiedleni. Akcja Wisła 1947”

9 listopada (czwartek) o godz. 18.00 na Przystanku Historia przy ul. Marszałkowskiej 21/25 w Warszawie odbędzie się prezentacja książki Krzysztofa Ziemca *Wysiedleni. Akcja Wisła 1947*.

Operacja wywózki przebiegała zazwyczaj w sposób dość brutalny i bezwzględny. Ludność zmuszana była do opuszczania swoich domów w ciągu 2-3 godz. Wysiedlone wsie rabowano, a często później też palono albo zasiedlano przez nowych osadników. Tak aby nikt już nie mógł tam wrócić.

Bezpośrednim pretekstem dla rozpoczęcia deportacji stało się zastrzelenie 28 marca 1947 w okolicy Baligrodu wiceministra obrony narodowej gen. Karola Świerczewskiego. Wobec zamieszkujących południe Polski Ukraińców zastosowano zbiorową odpowiedzialność. Krzysztof Ziemiec oddaje pieczołowicie relacje spotkanych świadków – uczestników tamtych wydarzeń – do których docierał nie tylko na terenie południowo-wschodniej Polski ale także na Warmii, Mazurach, Pomorzu, gdzie już zostali. Ich wspomnienia, dziś po 70 latach, są wciąż poruszające. Autor nie próbuje ani moralizować, ani oceniać politycznie decyzji ówczesnych komunistycznych władz, jak również motywów, którymi kierowali się zarówno oni, jak i walczący tuż po wojnie z Polakami członkowie band UPA. W swoich reporterskich opisach historii konkretnych osób pokazuje natomiast, jak bardzo skomplikowana po wojnie stała się sytuacja na południu kraju, a zarazem jak mało istotna dla rządzących była wielka krzywda konkretnych rodzin i często zupełnie niewinnych ludzi. Jak bardzo poprzez zastosowanie bezwzględnie zbiorowej odpowiedzialności, zniszczono też bezpowrotnie kulturową i etniczną różnorodność południowo-wschodniej Polski. Jak bardzo do dziś ta rana dla wielu jest niezabliźniona.

Krzysztof Ziemiec, dziennikarz TVP1, autor licznych wywiadów, publikacji prasowych i pozycji książkowych, w latach 80 jako młody chłopak wielokrotnie wyprawiał się z plecakiem w Bieszczady. Zdołał wtedy jeszcze na własne oczy zobaczyć resztki zburzonych malutkich cerkwi czy nadpalone i opuszczone przed laty chałupki albo leśne zapomniane cmentarze z „innymi” krzyżami i napisem KŁADOWISZCZE. To wówczas od miejscowych i innych podobnych nam górskich łazików dowiedział się o mieszkających tam przed laty Ukraińcach, Łemkach i Bojkach i tym co działo się w tej okolicy tuż po wojnie – czyli o Akcji Wisła, która zmusiła ludność ukraińską albo polską ale należącą do kościoła prawosławnego, do opuszczenia ich rodzinnej ziemi. (opis wydawcy)